

DR JACEK MISKIEWICZ



17 września 1975 r. zmarł niespodziewanie po kilkugodzinnym ataku choroby dr Jacek Miśkiewicz, starszy kustosz Państwowego Muzeum Archeologicznego, kierownik Działu Epoki Brązu tegoż Muzeum.

Jacek Miśkiewicz urodził się 7 III 1933 r. w miejscowości Staszic koło Będzina. Studia archeologiczne odbył na Sekcji Historii Kultury Materialnej Uniwersy-

tetu Warszawskiego, uzyskując w 1956 r. stopień magistra za pisaną na seminarium prof. dra W. Antoniewicza pracę „Cmentarzysko kultury łużyckiej w Na-głowicach-Wypalankach, pow. Jędrzejów” (opublikowaną w t. III „Materiałów Starożytnych”). Stopień doktorski zdobył w roku 1965 także na Uniwersytecie Warszawskim, przedstawiając rozprawę „Kultura łużycka w dorzeczu środkowej Wisły” (promotor prof. dr W. Antoniewicz).

Pracę w Państwowym Muzeum Archeologicznym rozpoczął J. Miśkiewicz jeszcze jako student w listopadzie 1954 r., przechodząc przez wszystkie szczeble muzealnej hierarchii. Współdziałał w przygotowywaniu wielu wystaw i pełnił funkcję komisarza kilku z nich. W latach 1962—1970 prowadził zajęcia z muzealnictwa i konserwatorstwa dla studentów archeologii UW, a od 1972 r. pełnił funkcję Głównego Konserwatora Pracowni Archeologicznej PKZ w Warszawie.

Dr Jacek Miśkiewicz był zapałonym i wyjątkowo sumiennym badaczem terenowym. Prowadził liczne systematyczne badania powierzchniowe, z których wymienić należy przede wszystkim penetrację odcinków dolin Wisły, Bugu i Rządzy, a także prowadzone we współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków lustracje i dorywcze prace ratownicze na wielu stanowiskach. Brał udział w badaniach wykopaliskowych Działu Epoki Brązu PMA oraz kierował pracami na różnych stanowiskach, z których wymienić trzeba stanowiska łużyckie w Miszewku Strzałkowskim, Zarzęcinie Dużym i Kraszewie oraz osadę kultury trzcinieckiej w Złotej Pińczowskiej. Uczestniczył też w pracach wykopaliskowych w Visby (Szwecja) oraz Red Wing i Mille Laces (USA).

Zasługujący na uznanie jest dorobek naukowy dra J. Miśkiewicza, składający się z ponad 30 prac ogłoszonych drukiem. J. Miśkiewicz specjalizował się głównie w problematyce kultury łużyckiej i w tym zakresie osiągał największe rezultaty. Głównym przedmiotem Jego zainteresowania były bardzo dotychczas słabo zbada- dane tereny Kielecczyny i Mazowsza. Podsumowaniem Jego osiągnięć w tym zakresie stała się rozprawa *Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły* („Materiały Starożytne”, t. XI) oraz związane z nią publikacje materiałów źródłowych z tego terenu i południowego Mazowsza, ogłoszone w tomach VII i VIII „Materiałów Starożytnych”, a także z wielkiego cmentarzyska w Podulach opracowanego wraz z R. Miśkaszewską-Balcer (publikowane w t. XXXIII „Wiadomości Archeologicznych”). Nie ograniczał się On jednak do tego tylko regionu — przypomnieć tu trzeba Jego wzorowe publikacje materiałów z Marianek, Trzebieli, Kraszewa, Miszewka Strzałkowskiego oraz skarbu z Rzeszotkowa. W pracach swych wyjaśnił dr J. Miśkiewicz przekonywająco sytuację kulturową na Kielecczynie i południowym Mazowszu w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza oraz przeprowadził wnikliwą klasyfikację słabo dotychczas znanych materiałów. Nie wolno też zapominać o Jego ważnych poczynaniach w zakresie ustalenia typologii ceramiki łużyckiej, a także o bardzo cennej analizie istoty łużyckich grup kulturowych. Zainteresowania dra J. Miśkiewicza wczesną epoką brązu, wykrystalizowane podczas wieloletniej współpracy ze śp. prof. dr. A. Gardawskim (badania na stan. 2a w Biskupinie oraz w Mierzanowicach), znalazły wyraz w opracowanym przezeń dla tomu III przygotowywanej przez IHKM *Syntezy pradziejów Polski* rozdziale o kulturze trzcinieckiej. Na koniec wspomnieć tu trzeba o Jego dorobku popularyzatorskim; oprócz licznych odczytów i artykułów przypomnę napisaną wspólnie z T. Węgrzynowiczem książkę *Wędrowki po wykopaliskach* wydana w serii „Omega”.

Tym, co najbardziej utrwaliło się w pamięci Jego kolegów, był Jego wielki talent współzycia z ludźmi. Łatwość kontaktu, wielka życzliwość i uczynność, duże

poczucie humoru, zmysł organizacyjny, a przede wszystkim wyjątkowa prawość charakteru — te wszystkie cechy sprawiały, że cieszył się On w środowisku archeologicznym ogólną sympatią i szacunkiem. Tym trudniej pogodzić się z myślą, że nie zobaczymy Go już wśród nas. Pozostał po Nim duży dorobek naukowy i pamięć o naprawę dobrym człowieku.

*Jan Dąbrowski*